

DAVIDE
MOROSINOTTO

RENOMOWANY

KATALOG

WALKER
& DAWN



SZALONA PODRÓŻ, MROczne ZAGADKI, WIELKA PRZYGODA!

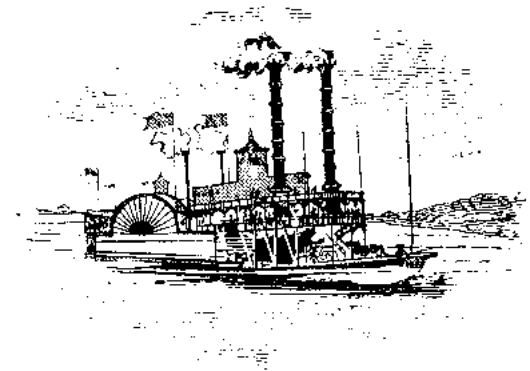
DWIE SIOSTRY

DAVIDE MOROSINOTTO



RENOMOWANY KATALOG WALKER & DAWN

Z języka włoskiego przełożyła
Ewa Nicewicz-Staszowska



Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2019

Książka, którą zaczynacie właśnie czytać, to
twór czystej wyobraźni. Wszelkie podobieństwo
do prawdziwych postaci, zdarzeń, miejsc lub
istniejących firm jest całkowicie przypadkowe.

Akcja tej opowieści toczy się w minionej epoce,
w czasach, kiedy nikogo nie dziwiło spożywanie
alkoholu i palenie papierosów przez nieletnich,
gry hazardowe, aluzje seksualne lub rasistowskie
komentarze, a także wszystkie inne opisane tu
gorszące praktyki, które mogą zasiać zamęt
w sercach i umysłach współczesnej roztropnej
młodzieży.

Dlatego też, współczesna i roztropna młodzieży,
radzę Wam czytać tę książkę po kryjomu, żeby
przypadkiem nie wpadła w ręce Waszych rodziców.

Autor

 CZEŚĆ 1 

BAYOU



No. 6R8964 Bucktail Bass Flies. The wings are made from the hair of a buck's tail, the bodies are pure silk, ribbed with tinsel and acreted on Nos. 2-6, 1-0, 1 and 2 hollow point spongy hooks, made in the following styles: Buck, fawn, doe, king buck, or queen doe. State size hooks wanted. Each.....12c

No. 6R8965 Bucktail Trout Flies. Made the same as the Bucktail Bass Fly, but smaller, tied to Nos. 4, 6 and 8 Trout hooks. One of the best luring flies on the market for trout and other small game fish. Give size hooks wanted in ordering. Price, each.....9c

If by mail, postage extra, 2 cents.

SIZES OF SPOON BAITS.

NOTE 2. The spoons of spoon baits come in various lengths, and the following is a list showing the length of the spoon on baits from No. 1 to 8. They may vary a trifle either way, for no two manufacturers make them exactly alike.

Nos.	1	2	3	4	4½	5	6	7	8
Length, in.,	1 1½	1¼	1½	1¾	1¾	1¾	2½	2½	2½

Artificial Spoon Baits for Bass.

We have selected the best and most used baits, all of which we can recommend.

No. 6R8966 Is a fluted trolling spoon, which should please the most fastidious fisherman. This bait has three spoons, brass, nicked and copper which are interchangeable. You can take off spoon and put on another in a few seconds. It is one of the best baits on the market. Made in Nos. 3, 4, 5, 6 and 7; sizes are same as other spoon baits. See Note 2 for sizes. Price of bait, two extra spoons, in any size (mention size you for).....12c

If by mail, postage extra, 2 cents.

American Spinner Bait.

No. 6R8967 Best Flin Spoon. One-half inch mered, best material; a rapid spinner, for pickerel, etc. Nos. 2, 3, 4, 5 and 6. See Note 2 for sizes. Our special price, each.....12c

If by mail, postage extra, 2 cents.

Fluted Spoon Bait for Bass.

No. 6R8968 Fluted Trolling Spoon. Full nickel plate, inside painted red, same shape spoon as Skinner's and same size hook, treble hook and fly; a first class spoon bait.

Nos.	1	2	3	4	4½	5	6	7	8
Size, inches.	1 1½	1¼	1½	1¾	1¾	1¾	2½	2½	2½

Nos. 1, 2, 3, 4, 4½, 5, price, each.....10c
Nos. 5, 6, 7 and 8, price, each.....12c

If by mail, postage extra, 2 cents.

Skinner's Spoon Bait for Bass.

No. 6R8969 The Genuine Skinner Spoon. All have hollow point hooks. Don't be fooled by imitations.

Nos.	1	2	3	4	4½	5	6	7	8
Size, inches.	1 1½	1¼	1½	1¾	1¾	1¾	2½	2½	2½

Nos. 1, 2, 3, 4, 4½, 5, for Black Bass, Trout, etc. Each.....16c
Nos. 5 and 6, for Pickerel, Pike, Lake Trout, etc. Each.....21c
Nos. 7 and 8, for Muskallonge. Each.....22c

State size wanted. If by mail, postage extra, 2c

Lightning Ball Bait.

No. 6R8972 Ball Bait, good nickel plated spoons, feathered treble hook. No. 1, smallest for small bass; largest ones for pickerel, pike and muskallonge. Nos. 1, 2, 3, 4, 5 and 6. Mention size wanted. For sizes see Note 2. Price, each.....16c



If by mail, postage extra, 2 cents.

No. 6R8973 Tinned Pickerel Bait, with swivel, an extra fine bait. Size 1 to 7. Mention size wanted. For sizes see Note 2. Each.....9c

If by mail, postage extra, 2 cents.

The Maloney Weedless Bass Hook.

No. 6R8975 This is the latest and most practical weedless hook on the market. It is so made that it is weighted so when casting for bass, the frog is always right side up. They are made in sizes 2-0, 3-0, 4-0 and 5-0. See page 349 for sizes and state size wanted. Price, each.....10c

If by mail, postage extra, 1 cent.

Skinner's Casting Spoon.

No. 6R8977 The Skinner Casting Spoon is very popular, being among the best killing bass bait on the market. It makes an excellent trout catcher when baited with a small worm. Comes in two sizes.

Nos.	1	2
Price, each.	12c	12c

If by mail, postage extra, 2 cents.

PRZYŃĘTA - SUMIK SZKLISTY ZABÓJCZO SKUTECZNA!



Nr kat. 6M9008 - W kształcie ryby, z impregnowanego jedwabiu. Dostępna w różnych rozmiarach, w kolorze granatowym, srebrnym i brązowym, doskonała także na większe okazy. Przy składaniu zamówienia podać wybraną wielkość.

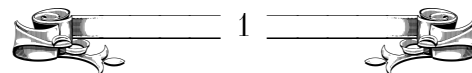
Rozmiary: 2, 3, 4, 4 ½ cala
Cena: 25, 28, 32, 40 centów



The Payson's Weed Guard Hook. The Payson's Weed Guard Hook will not foul in the thickest weeds. In addition to the merits of this device as a weed guard it is a sinker in the right place and helps the bait caster. It also lands the frog belly down and a minnow in its natural position. When obstructions are reached the guard closes over the point of the hook, dropping again when the obstruction is passed. Comes in three sizes, fitted with best Carlisle hook, and two extra hooks. For sizes see cut of hooks on page 349.

No. 6R8980 2-0, 4-0 or 7-0. Price, each.....20c
No. 6R8981 The New Reversible, 2-0 or 4-0. Price, each (mention size of hook wanted).....22c

If by mail, postage extra, 2 cents.



PRZYŃĘTA SUMIK SZKLISTY

Wszystko zaczęło się od zamordowania Mister Darsleya. Chociaż nie. Jeśli dobrze się nad tym zastanowić, wszystko zaczęło się kilka tygodni wcześniej, pewnego popołudnia, kiedy skończyliśmy budować czółno.

To było naprawdę piękne czółno. Szukaliśmy odpowiedniego drzewa miesiącami, aż w końcu znaleźliśmy duży, dorodny cyprys, który rósł w głębokiej wodzie. Ścieliśmy go siekierą (a raczej zrobiłem to ja z niewielką pomocą Julie. Eddie tymczasem marudził, że dziewczyny nie powinny ścinać drzew, a Tit spoglądał na nas bez słowa. Prawdę powiedziawszy, Tit nigdy nic nie mówi).

Następnie wydrążyliśmy pień, żeby zrobić cztery wygodne miejsca, oheblowaliśmy kadłub i wyszlifowaliśmy go od góry do dołu piaskiem, trąc tak mocno, że aż krwawiły nam dłonie.

Minęło wiele miesięcy, zanim skończyliśmy, również dlatego, że postanowiliśmy trzymać czółno w Kryjówce, zaś Kryjówka znajdowała się daleko od domu i mogłem tam chodzić dopiero o zmierzchu albo wtedy, kiedy pozwalała mi mama. To znaczy prawie nigdy.

Właśnie tamtego popołudnia postanowiłem uciec. Powiedziałem mamie, że muszę iść do gospodarstwa Fabronów, żeby

* Cal - anglosaska jednostka długości równa 2,54 cm (wszystkie przypisy pochodzą od tłumaczki).

im pomóc przy remoncie stodoły, ale zamiast pójść do sąsiadów, pobiegłem prosto do Kryjówki.

Był to szałas, który zbudowaliśmy poprzedniego lata wraz z pozostałymi członkami bandy. Stał nad brzegiem wielkiego bagna zwanego *bayou*, ukryty wśród zwisających lian i otoczony rojami wielkich jak jaskółki komarów.

Kryjówka nie była nadzwyczajna, miała koślawy dach i klepisko zamiast podłogi, ale nikt oprócz nas nie wiedział o jej istnieniu i to było w tym wszystkim najfajniejsze. Z czasem urządziliśmy ją, wstawiając mnóstwo przydatnych przedmiotów. Dostać się do niej można było łódką albo przez Krzywy Most i niezwykle niebezpieczny odcinek ruchomych piasków, w których – jak powiadają – zginęły już dziesiątki osób.

Uwielbiałem to miejsce także z tego powodu. Dotarcie do niego za każdym razem było nie lada wyzwaniem (my oczywiście wiedzieliśmy, gdzie jest sekretne, ukryte w grzęzawisku przejście po twardym gruncie).

W każdym razie dotarłem do szałasu tuż po obiedzie. Julie i Tit pracowali przy czółnie, nadając mu ostatnie szlify.

Julie i Tit byli rodzeństwem, ale ktoś, kto ich dobrze nie znał, nigdy by na to nie wpadł.

Julie miała tyle samo lat co ja i była bardzo ładna. Nie twierdę, że byłem w niej zakochany czy coś w ten deseń. Jej uroda była dla wszystkich czymś tak oczywistym, że nawet w miasteczku nazywano ją „Jolie”, co znaczy „ładna”. Jolie Julie. Joju. Miała rude włosy i piegi, ciemne oczy i zabawną przerwę między górnymi jedynekami.

Tit natomiast miał czekoladową skórę i mocno kręcone włosy. Był mały, nie tylko ze względu na wiek, i wszyscy wołali na niego „Petit”, co znaczy właśnie „mały”.

Julie była biała, a Tit czarny, i dlatego, choć byli rodzeństwem, ich matkę uważano za latawicę i lafiryndę. Tak twier-

dził też mój brat Chuck, i z tego powodu jego zdaniem Tit był półgłówkiem.

Ja jednak wiedziałem, że to nieprawda: Tit był inteligentny, i to jeszcze jak! Tylko że wołał się nie odzywać. Przyglądał się, słuchał i zawsze milczał. Być może rozumiał, że ci, którzy dużo mówią, to durnie.

Na przykład mój brat Chuck nie potrafi usiedzieć cicho nawet przez chwilę.

Tit siedział na starej kłodzie, a Julie z długim nożem w dłoni uwijała się przy kadłubie czółna. Kończyła właśnie ryc napis **POSTRACH BAGIEN**.

Nawet się z nimi nie przywitałem, tylko bezszelestnie wślizgnąłem się do Kryjówki. Wewnątrz unosił się zapach wilgoci i gnijącego błota. Joju zostawiła na ziemi swoją konopną torbę. Włożyłem do środka rękę, odszukałem siekany tytoń i nabiłem sobie fajkę.

Potem wyszedłem i zadowolony usiadłem przed Kryjówką. Właśnie wtedy dostrzegł mnie Tit – mówiłem już, że bystry jest z niego dzieciak – i wycelował we mnie palec wskazujący.

Julie przerwała pracę i rąbkiem spódnicy otarła z czoła pot, odsłaniając na chwilę blade nogi. Na ich widok zrobiło mi się gorąco. Czasami Joju tak na mnie działała.

– Te Trois! – krzyknęła. – Kto ci pozwolił wziąć mój tytoń?

Te Trois to ja. Zacząłem chichotać jak diabeł na rozstajach, a potem wstałem.

– Daj spokój – odparłem. – Nawet nie zapaliłem fajki. Może lepiej oddaj mi nóż, inaczej nie skończymy do jutra.

Ale ona nie chciała mi go oddać za żadne skarby. Była gotowa bronić się do upadłego. Po kilku bezskutecznych próbach postanowiłem odpuścić i zająć się heblowaniem wiosła.

Tymczasem nadszedł Eddie. Eddie Świerszcz albo Zezowaty Eddie, mój najlepszy przyjaciel. Był ode mnie rok starszy i wyższy, za to bardzo chudy, więc zawsze pokonywałem go w walce. Miał blond włosy w żółtawym odcieniu trzciny cukrowej i stare okulary ze związanymi sznurkiem zausznikami. Był jedyną osobą w *bayou*, która nosiła okulary, a to dlatego, że jego ojciec jest lekarzem i specjalnie pojechał z nim aż do Nowego Orleanu, żeby mu je kupić.

– Nie czuję się zbyt dobrze – powitał nas, sadowiąc się na pniu obok Tita. – Chyba mam gorączkę.

Eddie zawsze miał gorączkę. Nieustannie źle się czuł, a kiedy majaczył, wykrzykiwał, że słyszy głosy z bagna i rozumie tajemny język zwierząt, chociaż było oczywiste, że to wszystko brednie.

Faktem natomiast jest, że kiedy oświadczał, że ma gorączkę, nie było siły, żeby go zmusić do pracy. Wymieniliśmy z Julie porozumiewawcze spojrzenia i postanowiliśmy sami skończyć czółno. Po kilku godzinach, jeszcze przed zmierzchem, ukończyliśmy dzieło: to była naprawdę piękna łódź, starannie wykonana i bez wątplenia szybsza niż morski okręt.

Rzecz jasna, jako że to ja zbudowałem czółno, uważałem, że to mnie powinien przypaść zaszczyt wodowania, ale Joju nie chciała nawet o tym słyszeć. Eddie zresztą też, a Tit z jakiegoś powodu siedział już w środku i nie było mowy, żeby go stamtąd wyprosić.

Ostatecznie postanowiliśmy, że pierwszy rejs odbędziemy wszyscy razem. Zepchnęliśmy czółno do wody: unosiło się, jak trzeba, nawet wyżej, niż myśleliśmy. Potem wskoczyliśmy do niego, jedno po drugim. Stałem wygodnie i zacząłem powoli wiosłować. Omijałem wysepki i zanurzone pnie, które sterczały ze stojącej wody jak palce.

Dzień był upalny i wilgotny, słońce tkwiło uwięzione wśród liści, które rzucały na bagno nieregularne cienie.

Wiosłowałem tak długo, aż Kryjówka zniknęła gdzieś za naszymi plecami. Byłem już zmęczony, więc usiadłem, żeby wreszcie wypalić nabitą wcześniej fajkę.

– Daj mi ją – zażądała Joju. – W końcu to mój tytoń.

– Ja nie chcę, mam gorączkę – powiedział Eddie.

Kiedy Joju była zajęta zapalaniem fajki, ja przygotowałem wędki z moją słynną przynętą, sumikiem szklistym. Zrobiłem ją sam i muszę przyznać, że była o wiele ładniejsza od tej z Katalogu.

– Uważaj! – ostrzegł mnie Eddie. – To nie jest bezpieczna okolica, słyszę dziwne szmery w wodzie.

– Nieprawda – zaprotestowała Joju.

– A właśnie że tak – upierał się Eddie. – Szmery, pomruki i gwizdy. Według mnie to mokasyny, i są ich s e t k i.

Mokasyny błotne to bardzo niebezpieczne węże. Ich ukąszenie może się okazać śmiertelne. Ale ja nie wierzyłem, żeby naprawdę były ich tam setki, jak twierdził Eddie. Poza tym moja przynęta nie powinna ich zainteresować.

Za to sumika czarnego* już tak, i to najlepiej jakiegoś tłustego.

Zarzuciłem wędkę i rozsiadłem się wygodnie. Zaczęliśmy gawędzić o tym i o tamtym.

Eddie opowiadał, że w nocy pani Boucher miała bóle i że urodziła dziewczynkę, ale dziecko przyszło na świat z sześcioma paluszkami u lewej dłoni, a to zły znak. Nigdy nie słyszałem o kimś, kto wierzyłby w tyle bzdur co Eddie Świerszcz.

Joju natomiast oświadczyła, że prawie udało jej się złapać gigantycznego żółwia. Mało brakowało, a jednym kłapięciem paszczy odgryzłby jej stopę. Gdybym usłyszał coś takiego z ust

* Sumik czarny – słodkowodna ryba z rodziny sumikowatych występująca w Ameryce Północnej.

jakiejś innej dziewczyny, pomyślałbym, że to bujda, ale znałem Joju i skoro ona tak mówiła, to musiała być prawda.

W tej samej chwili coś mocno szarpnęło za wędkę. Tak mocno, że o mało nie wypadła z czółna. Zdążyłem ją chwycić w ostatniej chwili.

– Coś złapałem! – krzyknąłem. – Ciągnie tak, że to musi być potwór!

Eddie wstał, żeby mi pomóc, ale kazałem mu usiąść. Tylko tego brakowało, żeby wywrócił czółno i żebyśmy wszyscy wylądowali w wodzie. Koniec końców naprawdę mogły tam pływać mokasyny.

Stałem pewnie, na szeroko rozstawionych nogach, ścisnąłem mocno wędkę i szarpnąłem, szykując się na długą walkę. To musiał być ogromny sumik czarny, byłem tego pewien. Największy sumik czarny, jakiego kiedykolwiek widziano w tych rejonach *bayou*.

A jednak się pomyliłem. Przynęta wynurzyła się na powierzchnię przy pierwszym pociągnięciu. Na haczyku nie było ryby, tylko dziurawa, ubłocona puszka.

– Fuu! To tylko puszka po zupie pomidorowej. Wyrzuć ją. – Eddie się skrzywił.

– No co ty! – zaprotestowała Julie. – Może nam się do czegoś przydać. Możemy z niej zrobić lampę do Kryjówki.

– Dzięki temu będziemy mogli tu przychodzić także nocą – podchwyciłem.

– Ale w nocy można spotkać chochliki – pisnął Eddie.

– To nieprawda – zaprotestowała Joju.

– A właśnie że tak – upierał się Eddie. – Krążą po bagnie w postaci błękitnych ogników unoszących się nad wodą.

Zanościło się już na porządną kłótnię, kiedy Tit coś mruknął, wyciągnął ręce i pierwszy chwycił puszkę. Zadzźwięczała.

– Daj mi ją. No pokaż – poprosiłem.

Wyjąłem mu ją z rąk i opróżniłem na dno czółna.

Wylało się sporo wody i błota. Wypadły też trzy monety. Jednodolarówki. Błyszczwały w słońcu jak małe ogniska.

– Trzy dolary! – wykrzyknął Eddie i schylił się, żeby je podnieść.

Walnąłem go pięścią w plecy tak mocno, że prawie wylądował w wodzie.

– Stój! – zawołałem. – To ja je wyłowiłem i należą do mnie.

– Ale wędka jest moja.

– Tak, ale żyłka moja.

– A czółno należy do wszystkich – wtrąciła się Julie. – I gdyby nie ja i Tit, już dawno wyrzucilibyście i puszkę, i monety.

Zaczęliśmy się im przyglądać. Świeciły tak mocno, że od patrzenia rozbolały nas oczy.

– Moglibyśmy wziąć każdy po jednej... – zaproponował Eddie.

– Ale monety są trzy, a nas jest czworo – odparłem. – Choć Joju i Tit są rodzeństwem.

– Za dolara można kupić coś bardzo dobrego – zauważyła Julie. – Ale trzy dolary to prawdziwy skarb. Według mnie powinniśmy razem zdecydować, na co je wydać!

– Założę się, że za trzy dolary pan Travert sprzedałby nam pół sklepiku – wymamrotał Eddie. – Mógłbym napchać się toffi po same uszy.

– A może lepiej pójść do pana Fabrona i kupić prosiątko? – zaproponowałem. – Będziemy je trzymać w Kryjówce i codziennie przynosić mu resztki do zjedzenia. Kiedy urośnie, sprzedamy je i kupimy trzy albo cztery prosiaczki i założymy hodowlę z prawdziwego zdarzenia, a za pięć lat będziemy bogaci.

– Ale pięć lat to strasznie długo! – zawołał Eddie. – A jeśli prosiątko się rozchoruje i padnie?

– Umiem się zajmować zwierzętami – zaprotestowałem. – To dlatego zawsze chodzę pomagać Fabronom, kiedy tego potrzebują...

– Ale to nie znaczy...

Spieraliśmy się tak jeszcze przez chwilę, a tymczasem Julie przyglądała się monetom w milczeniu. W pewnym momencie uśmiechnęła się, podniosła je i zacisnęła w dłoni.

– Mam lepszy pomysł! – wykrzyknęła.

– Jaki? – zapytałem.

– Katalog – odparła. – Możemy kupić coś z Katalogu.



No. 6R8964 Bucktail Bass Flies. The wings are made from the hair of a buck's tail, the bodies are pure silk, ribbed with tinsel and are tied on Nos. 2-0, 1-0, 1 and 2 hollow point sproat hooks, made in the following styles: Buck, fawn, doe, king buck, or queen doe. State size hooks wanted. Each.....13c
No. 6R8965 Bucktail Trout Flies. Made the same as the Bucktail Bass Fly, but smaller, tied to Nos. 4, 6 and 8 Trout hooks. One of the best luring flies on the market for trout and other small game fish. Give size hooks wanted in ordering.
Price, each.....9c
If by mail, postage extra, 2 cents.

SIZES OF SPOON BAITS.

NOTE 2. The spoons of spoon baits come in various lengths, and the following is a list showing the length of the spoon on baits from No. 1 to 8. They may vary a trifle either way, for no two manufacturers make them exactly alike.

Nos.	1	2	3	4	4½	5	6	7	8
Length, in.	1 1½	1¼	1½	1¾	1½	1¾	2½	2¾	2¾

Artificial Spoon Baits for Bass.

Genuine Block Meerschmum and Genuine Amber Stem.

No. 18R5605 Genuine Block Meerschmum Pipe, hand-carved bowl, assorted designs, such as lions, dogs, deer, etc., a number of these pipes under particularly favorable circumstances we are able to offer unusual inducements. Price, each.....\$2.75
If by mail, postage extra, 6 cents.



Hurd's Razor Blade Single Bit Dayton Pattern Axe.

No. 35R2682 Hand made, natural gas temper finish. This axe has been on the market and been recognized as one of the highest quality axes as far as quality and workmanship goes for many years. It is made with a taper eye, which prevents it getting loose on the handle. Each axe is hand tempered and closely examined before leaving the factory. Weights, 3, 3½, 3¾, 4, 4½ and 5 pounds.

No. 35R2682 Price, each..57c



Hurd's Razor Blade.

No. 35R2683 Hurd's Razor Blade Double Bit Wisconsin Pattern Axe; same hand made natural gas temper finish as single bit described previously. Weights, 3½, 3¾, 4, 4½, 5 and 5½ pounds.

No. 35R2683 Price, each.....78c

The Jamestown Axe, Western Crown Pattern.

No. 35R2686 Full polished and etched with blue phantom bevel. It has been in the market a number of years and the verdict of the choppers is that it is correctly made. Each axe is hand hammered and tempered by hand. It is so made that it enters and leaves the wood freely and will not become stubbed after grinding. Weight, 3, 3½, 3¾, 4, 4½ and 5 pounds.

Price, each.....54c



PHOTOGRAPHS ON WATCH CASES AND DIALS.

\$4.95



SWISS CALENDAR WATCH

If you own one of these watches you will not find it necessary to consult an almanac or ask anyone to tell you the day of the month. The case is nickel plated, and fitted with a heavy beveled edge glass.
The movement is imported, stem wind and stem set, jeweled, cylinder escapement, hard enameled dial, and in addition to being complete in every respect as a timekeeper, it has a

COMPLETE CALENDAR

which works automatically, always indicating correctly the day of the month.
No. 4R4 Price.....\$4.95

An ever present reminder of your relatives or friends, in the form of a photograph on the dial or back cap of your watch, at a trifling expense.



Sample B.

The above is a sample of work on the cap in back of watch. Price, \$1.20.



—< CZEŚĆ PIERWSZA – Bayou >—

1. Przynęta sumik szklisty	9
2. Piec kuchenny na drewno	19
3. Rewolwer policyjny	29
4. Siekiera „Missouri”	39
5. Zegarek kolejowy American Company	49
6. Skórzana cygarnica	59
7. Lampa naftowa z niklu i mosiądzu	67
8. Męski redingot	77
9. Portfel dla dżentelmena	85

—< CZEŚĆ DRUGA – Rzeka i ulica >—

10. Delta Missisipi	97
11. Nowy Orlean	107
12. Missisipi	121
13. Długa droga wielkiej rzeki	131
14. Memphis	143
15. U zbiegu dwóch rzek	153
16. Statki na Missisipi	163
17. St. Louis	173
18. Preria	183
19. Pociąg do Chicago	195

—< CZEŚĆ TRZECIA – Miasto >—

20. Próba napadu na Walker & Dawn!	207
21. Zuchwałe włamanie!	217
22. Dożywocie dla zabójcy Miss Dawn	225
23. Umizgi w Terrace Garden	235
24. Potwór za kratkami	247
25. Połowa firmy	257
26. Morderca zamordowany!	267
27. Miss Dawn Chicago Station	277
28. Zabójca przed sądem	289
29. Polowanie na skarb	301
30. Miss Dawn, królowa Chicago	311
31. Czworo dzieci zostaje milionerami!	325

—< CZEŚĆ CZWARTA – Wielki dom >—

32. Renomowany Katalog Walker & Dawn	329
Podziękowania	347

Tytuł oryginału: *Il rinomato catalogo Walker&Dawn*

Written by Davide Morosinotto

© Copyright by Book on a Tree Limited, 2016.

A story by Book on a Tree

www.bookonatree.com

© Copyright by Mondadori Libri S.p.A., Milano for the cover and the interior graphic layout, 2016.

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o., 2019.

© Copyright for the Polish translation by Ewa Nicewicz-Staszowska, 2019.

ISBN 978-83-8150-017-3

wydanie I

WYDAWNICTWODWIESIOSTRY.PL

projekt graficzny: Stefano Moro

projekt okładki: Stefano Moro, Annalisa Ventura

redakcja: Grażyna Mastalerz, Dominika Cieśla-Szymańska

korekta: Małgorzata Kuśnierz

skład i przygotowanie do druku: Piotr Bałdyga

druk: Toruńskie Zakłady Graficzne Zapolex

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 183 m. 2

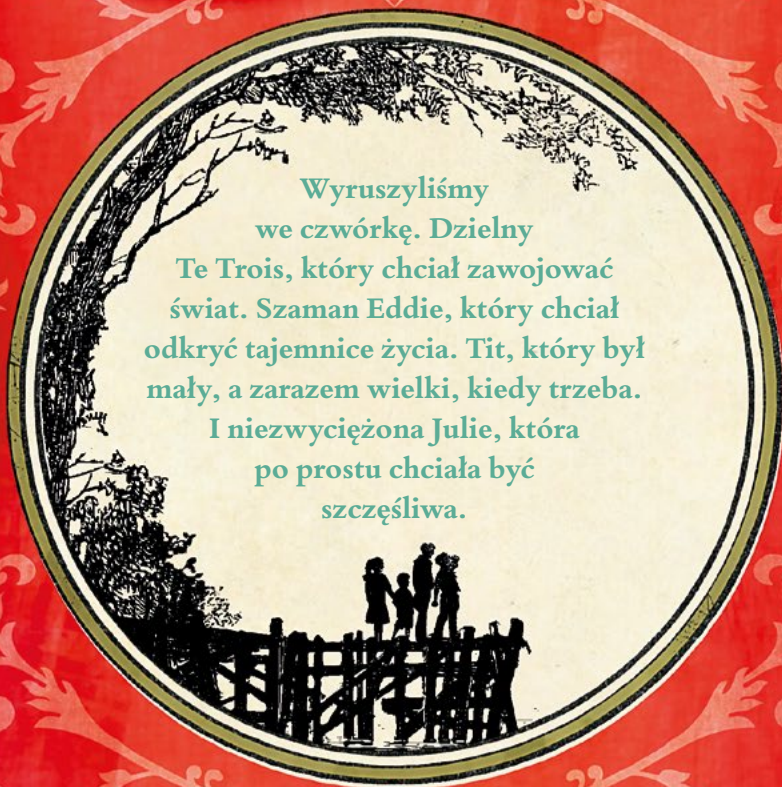
00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane

ofercą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym

(handlowy@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).

DAJ SIĘ PORWAĆ NIEZWYKŁEJ PRZYGODZIE
Z CZASÓW PAROWCÓW NA MISSISSIPPI
I PIERWSZYCH AUTOMOBILI!



Wyruszyliśmy
we czwórkę. Dzielnymy
Te Trois, który chciał zawojować
świat. Szaman Eddie, który chciał
odkryć tajemnice życia. Tit, który był
mały, a zarazem wielki, kiedy trzeba.
I niezwykczona Julie, która
po prostu chciała być
szczęśliwa.

cena: **42** zł

ISBN 978-83-8150-017-3



9 788381 500173 >

wydawnictwodwiesiostry.pl